

Olszewski, Eugeniusz

"Zur Theorie der wissenschaftlich-technischen Revolution", Shingo Shibata, [w:] "Historischer Materialismus und Sozialforschung. Ein Sammelband mit Beiträgen von Soziologen aus Japan und der Deutschen Demokratischen Republik", pod red. Hermann (...)

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/4, 827-828

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przekład niełatwej do oddania po polsku angielszczyzny Kuhna brzmi na ogół poprawnie i gładko, czasem tylko zdarzają się miejsca chropawe (np. na s. 41: „jakie są motywy skłaniające uczonego”, oczywiście, zamiast: „jakie motywy skłaniają uczonego”; czy na s. 175 niejednoznaczne: „dlaczego nauka miałaby się stale rozwijać w przeciwieństwie ... do sztuki”; zdarza się też nadużywanie zaimka „swój”, „swe” itp.).

Sprzeciw musi natomiast budzić w kilku wypadkach polska nomenklatura.

Nie sądzę przede wszystkim, aby odpowiadało intencjom autora oddanie terminów *normal science* i *extraordinary science* (czy *extraordinary research*) przez „nauka instytucjonalna” i „nauka nieinstytucjonalna” (czy „badania nieinstytucjonalne”). Kuhnowska „nauka normalna” jest wprawdzie często zinstytucjonalizowana, ale nie jest to regułą (trudno np. mówić o nauce instytucjonalnej w odniesieniu do XVIII-wiecznej nauki o elektryczności opartej na paradygmacie Franklina), a odcień znaczeniowy terminów angielskich i polskich przyjętych w przekładzie jest zupełnie różny.

O ile ta kwestia ma pomimo wszystko charakter dyskusyjny, to zwykłym barbaryzmem, naruszającym zasady języka polskiego, jest oddanie niemieckiego terminu *Naturphilosophen* przez „naturfilozofowie” (s. 185; jeżeli się nie chciało użyć terminu „filozofowie natury”, lepiej było użyć za Kuhnem terminu niemieckiego). Przykrym i niedopuszczalnym błędem rzeczowym jest tłumaczenie angielskiego *technology* przez „technologia”, choć w ogromnej większości wypadków chodzi tu o technikę (np. ss. 176, 177). Niesłuszne jest też tłumaczenie przymiotnika *technical* przez „techniczny” wtedy, gdy bardziej odpowiedni byłby termin „praktyczny” czy może „praktycznie dostrzegalny” (tak np. na s. 89 mamy dziwaczne sformułowanie: „problemy techniczne, z którymi związana była relatywistyczna koncepcja przestrzeni”, przy czym z dalszego ciągu wynika, że nie chodzi tu o jakiegokolwiek problemy związane z techniką).

Trudno sądzić, kto odpowiada za te wszystkie przykre potknięcia: tłumaczka czy redaktor przekładu; za drugim przypuszczeniem przemawiałyby przypisy na ss. 21 i 103 wyjaśniające terminy nauki instytucjonalnej i badań nieinstytucjonalnych, które to przypisy są opatrzone uwagą: „Przyp. red. wyd. pol.” (można też zapytać, kto odpowiada za ten korowód skrótów?).

Pełna odpowiedzialność obciąża natomiast redaktora za przypis na s. 48, dający zupełnie błędne wyjaśnienie ruchu wahadła fizycznego. Jego też do spółki z wydawnictwem obciąża niewprowadzenie do książki indeksu nazwisk, trzeba jednak przyznać, że w tym wypadku zły przykład dał wydawca amerykański.

Eugeniusz Olszewski

Shingo Shibata, *Zur Theorie der wissenschaftlich-technischen Revolution*. W pracy zbiorowej: *Historischer Materialismus und Sozialforschung. Ein Sammelband mit Beiträgen von Soziologen aus Japan und der Deutschen Demokratischen Republik*. Pod redakcją Hermanna Schelera. VEB Deutscher Verlag der Wissenschaften, Berlin 1966, ss. 21—50.

Marksista japoński, profesor Uniwersytetu Hosei w Tokio Sh. Shibata, ogłosił w latach 1963—1964 w jednym z czasopism naukowych kraju interesującą rozprawę *O teorii rewolucji naukowo-technicznej*. Przed dwoma laty rozprawa ta w tłumaczeniu niemieckim została udostępniona czytelnikom europejskim w zbiorze

rowej pracy *Materializm historyczny a badania społeczne*, zawierającej po 5 rozpraw socjologów Japonii i NRD.

Prof. Shibata rozumie rewolucje: naukową, techniczną i naukowo-techniczną jako długie procesy trwające przez wiele dziesięcioleci czy nawet parę stuleci, w czasie których stopniowo następują istotne zmiany w nauce i technice. Rewolucja naukowa, datująca się od epoki odrodzenia, i rewolucja techniczna, której początki wiążą się z okresem rozwoju manufaktury, przebiegały co najmniej do końca XVIII w. niemal niezależnie od siebie, sprzęgały się jednak w XIX w. i w pierwszych dziesięcioleciach XX w. m.in. dzięki powstaniu i rozwojowi nauk technicznych, by w latach czterdziestych naszego wieku powiązać się w rewolucję naukowo-techniczną¹. Prof. Shibata rozróżnia przy tym dwa ściśle związane ze sobą procesy: rewolucję w nauce i technice oraz rewolucję w stosunkach ekonomiczno-społecznych, dokonywaną się dzięki nauce i technice. Rewolucja naukowo-techniczna, w której czołową rolę odgrywa według autora automatyzacja, prowadzi do tego, że „osiągnięty będzie wyższy stopień jedności człowieka i przyrody (uczłowieczonej «przyrody»), a człowiek stanie się prawdziwym władcą przyrody i prawdziwym jej «twórcą»” (ss. 39—40). Mozolny trud człowieka zostanie wówczas zastąpiony przez pracę twórczą, przez wymarzoną jeszcze przez Fouriera *travail attractif*² (s. 41), dzięki czemu przewyciężone zostanie przeciwieństwo czasu pracy i czasu wolnego.

Nie wszystkie tezy prof. Shibaty mogą być przyjęte bez dyskusji. Dotyczy to w szczególności rozumienia rewolucji jako długiego, ciągłego procesu, w którym autor zdaje się nie rozróżniać okresów gromadzenia się zmian ilościowych i stosunkowo szybkich zmian jakościowych³; rewolucja dziwnie bowiem w tym ujęciu przypomina ewolucję. Ogólnie jednak rozprawa prof. Shibaty daje zwarte a dobrze udokumentowane, poparte znajomością wielu prac japońskich i europejskich⁴, ujęcie zagadnienia ważnego zarówno dla historii nauki i techniki, jak i dla naukoznawstwa i powstającego w ostatnich latach technoznawstwa.

Rozprawa pozwala przy tym na uzyskanie częściowej choćby informacji o japońskich pracach nad historią nauki i naukoznawstwem: na początku artykułu autor relacjonuje bowiem dyskusje, jakie toczono ok. 1960 r. w Japonii o zagadnieniach rewolucji naukowej, a prócz tego cytuje sporo książek i artykułów, opublikowanych w jego kraju. Dowiadujemy się też o wydawanych w Japonii periodykach, których nazwy w polskim przekładzie brzmią: „Studia z Dziejów Nauki” oraz „Prace z Dziejów Techniki”.

Trudności językowe niezmiernie utrudniają Europejczykom wgląd w prace kolegów japońskich, wzbudza zatem zainteresowanie i ten cząstkowy i z konieczności nieco przypadkowy przegląd prac, jaki uzyskujemy — jako produkt uboczny — z artykułu prof. Shibaty.

Eugeniusz Olszewski

¹ Por. w nrze 1—2/1965 „Kwartalnika” (s. 243) informację o radzieckiej dyskusji na temat rewolucji naukowo-technicznej.

² Warto tu przypomnieć również sformułowanie J. Marchlewskiego: „Jeśli społeczeństwo socjalistyczne nie zdoła zorganizować pracy w ten sposób, aby stała się rozkoszą, sprawa skończy się przegraną”. Przedmowa do książki: K. Bałłod, *Gosudarstwo buduszczege*. Przekład z niemieckiego. Moskwa 1920, ss. VII—VIII.

³ Por. np.: T. S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*. Warszawa 1968; recenzja tego polskiego tłumaczenia książki Kuhna znajduje się powyżej w niniejszym numerze.

⁴ Sh. Shibata odwołuje się m.in. do dwóch artykułów drukowanych w specjalnym obcojęzycznym numerze „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” z 1962 r.: E. Olszewskiego oraz S. W. Szuchardina.